

**Piotr Szukalski**

*Institut Socjologii  
Uniwersytet Łódzki<sup>1</sup>*

## ***Regionalne zróżnicowanie kalendarza płodności we współczesnej Polsce***

### ***Streszczenie***

W każdym kraju występują regionalne różnice zachowań demograficznych, w tym również prokreacyjnych. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na podstawie analizy zmian rozkładów cząstkowych współczynników płodności w latach 1991–2012, czy w polskich realiach występuje stałość kalendarza płodności w poszczególnych województwach. Przeprowadzona analiza wskazuje, że zjawisko takie występuje, przy czym można wyodrębnić dwie w miarę jednorodne grupy, obejmujące łącznie większość województw. W Polsce Północno-Zachodniej występuje wzorzec bazujący na wysokiej płodności kobiet młodych i bardzo młodych, zaś w przypadku Polski Południowo-Wschodniej bardzo niska płodność nastolatek i niska płodność kobiet młodych współwystępuje z wysoką skłonnością do posiadania potomstwa wśród kobiet w wieku 30 lat i więcej.

**Słowa kluczowe:** płodność, dzietność, Polska, zróżnicowanie regionalne, przełom wieków XX i XXI

---

<sup>1</sup> Instytut Socjologii UŁ, ul. Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź; adres elektroniczny autora: pies@uni.lodz.pl

## ***Wprowadzenie***

Utrzymywanie się w Polsce przez kolejnych kilkanaście lat dzieciności na poziomie zagrożającym utrzymaniu biologicznego potencjału ludności – choć przebija się coraz bardziej do powszechnej świadomości – nie prowadzi wciąż do wdrażania skutecznych, aczkolwiek kosztownych środków, które pozwalałyby choć trochę uporać się z tym problemem. Zdecydowanie słabiej do opinii publicznej dociera fakt, że współczesna Polska jest bardzo zróżnicowana przestrzennie pod względem zachowań demograficznych, w tym i zachowań prokreacyjnych. Wciąż występują – pomimo widocznego ujednolicania się zachowań rozrodczych – znaczne różnice pomiędzy regionami, których skala, charakter i proveniencja są słabo rozpoznane. Różnice te z perspektywy polityki społecznej mogą być istotne, jeśli odnoszą się do pewnych szczególnie wrażliwych subpopulacji – kobiet bardzo młodych i młodych, a zatem tych uczących się, w przypadku których ciąża i macierzyństwo oznacza konieczność wcześniejszego zakończenia edukacji i tych rozpoczynających karierę zawodową, w przypadku których konieczność opieki nad małym dzieckiem pomniejsza możliwość uznawania ich przez pracodawców za wydajnych, elastycznych pracowników, a zatem i szanse uzyskania stabilnej pozycji zawodowej. Należałoby więc w regionach odznaczających się wysoką, wczesną płodnością podejmować rozbudowane działania ułatwiające godzenie kariery edukacyjnej i zawodowej z macierzyństwem, a w przypadku płodności nastolek podjąć działania ukierunkowane na jej świadome obniżenie.

W niniejszym opracowaniu chciałbym skoncentrować się na określeniu charakteru różnic zachowań rozrodczych opisywanych z punktu widzenia wieku kobiet uczestniczących w prokreacji (a zatem z punktu widzenia najważniejszej charakterystyki kalendarza płodności, terminu oznaczającego rozmieszczenie urodzeń w okresie potencjalnej realizacji kariery prokreacyjnej – zatem teoretycznie od menarche do menopauzy, a w praktyce statystycznej w wieku od 15 do 49 lat – opisywane z perspektywy modelu *l'homme moyenne*, „typowego człowieka”) oraz sprawdzeniu, czy i w jakim stopniu są one stałe w czasie. Chcąc ów cel zrealizować, trzeba się liczyć z trudnościami w dostępie do porównywalnych danych – wprowadzony w 1998 r. podział administracyjny sprawia, że w przypadku opisu zróżnicowania z perspektywy wieku dysponujemy danymi od 1991 r. (zob. baza Eurostatu – <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>).

W długim okresie występuje zmiana ważności wieku wydawania na świat potomstwa i kolejności urodzeń. Zmiana ta odzwierciedla przemiany kontekstu społeczno-ekonomicznego i technologicznego, stąd też od przedstawienia logiki tejże zmiany rozpoczniemy realizację powyższego celu.

## ***Przemiany dzieciności w powojennej Polsce***

Liczba urodzeń w powojennej Polsce podlegała znacznym zmianom. Analizując je, należy zdawać sobie sprawę, że porównywalność danych w długim okresie jest zakłó-

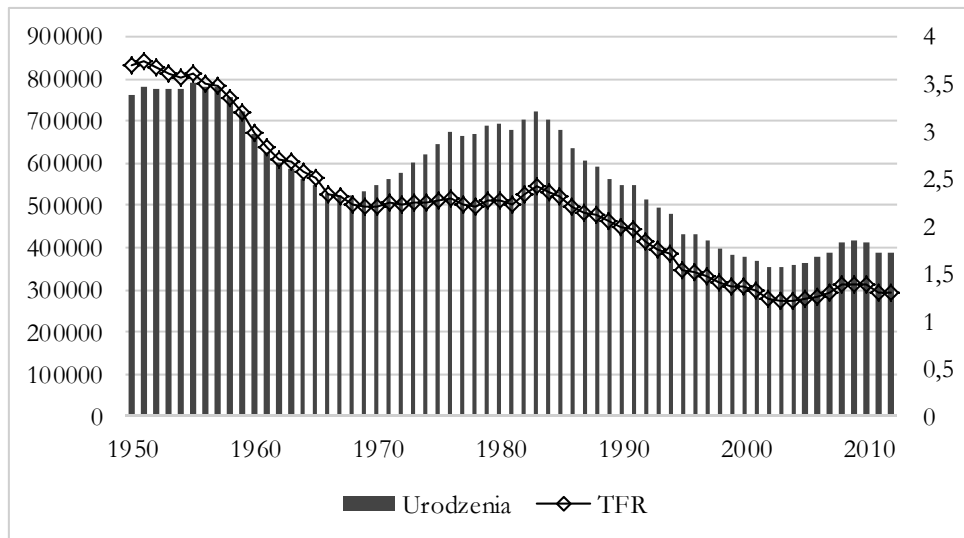
cona przez wpływ czynnika kohortowego. Jest to efekt występujących w – niekiedy dalekiej – przeszłości zdarzeń nadzwyczajnych, a dotyczących na masową skalę najważniejszych sfer życia, prowadzących do wzrostu niepewności (Szukalski 2012). Logika owych kryzysów społecznych przejawia się w krótkim okresie spadkiem skłonności do podejmowania długookresowych zobowiązań (w sferze demograficznej to przede wszystkim zachowania matrymonialne i prokreacyjne) i następującą później fazą kompensacji, w długim zaś okresie znajduje wyraz w zjawisku „echa demograficznego”, które polega na tym, że duża (mała) obecna liczba urodzeń będzie prowadzić do dużej (małej) liczby urodzeń za ok. 25 lat, gdy teraz urodzone kobiety dojdą do wieku odznaczającego się najwyższym prawdopodobieństwem urodzenia potomstwa. Prowadzi to do znacznych fluktuacji liczby osób w poszczególnych grupach wieku. Ponieważ wiek jest wyznacznikiem znajdowania się w różnych fazach życia, tym samym różna liczebność osób urodzonych w okresach kryzysów społecznych i faz kompensacji prowadzi do pojawiania się okresów o dużej/małej liczbie osób zazwyczaj podejmujących dane zachowanie demograficzne – zawarcie związku małżeńskiego czy wydanie na świat potomstwa.

Aby zatem wyeliminować wpływ tego czynnika zakłócającego, posługiwac się będziemy w całym niniejszym tekście miarami zestandaryzowanymi dzięki odwołaniu się do modelu cyklu/przebiegu życia. Podstawowymi używanymi wskaźnikami będą cząstkowe współczynniki płodności i współczynnik dzietności. Pierwszy wskaźnik dotyczy natężenia urodzeń żywych w zbiorowości kobiet w danym wieku, ograniczając się przy tym z definicji do zbiorowości kobiet w wieku rozrodczym (zwyczajowo 15–49 lat, choć z uwagi na niską częstość wydawania potomstwa przez kobiety najstarsze coraz częściej wiek ten jest ograniczany do 15–44 lat, co będzie stosowane w dalszej części niniejszej pracy), a dokładniej do ich podzbiorowości bardziej jednorodnych z punktu widzenia wieku. Istotą drugiego wskaźnika jest przedstawienie skumulowanego rezultatu płodności w trakcie całego okresu rozrodczego, w efekcie czego uzyskujemy informacje o średniej liczbie potomstwa wydawanego na świat przez kobietę w trakcie jej całego życia rozrodczego (od angielskiej nazwy *total fertility rate* oznacza się go powszechnie jako TFR).

Zastosowanie tego ostatniego, syntetycznego wskaźnika prowadzi do obrazu bardziej klarownego niż prezentacja danych o liczbie urodzeń (wykres 1).

O ile liczba urodzeń była zmienna w czasie, odzwierciedlając oprócz skłonności do posiadania potomstwa również i zmiany liczby potencjalnych matek (a zatem – z odpowiednim opóźnieniem – wpływ zdarzeń nadzwyczajnych z przeszłości), o tyle w przypadku TFR zmiany są łatwe do periodyzacji. Do połowy lat 60. występował szybki spadek TFR, później nastąpił ponad dwudziestoletni okres stagnacji tegoż wskaźnika, po czym w okresie III RP widać najpierw ponad dziesięcioletni okres spadku poziomu dzietności, zaś w ostatnim dziesięcioleciu, po rachitycznym wzroście TFR, ponownie – pod wpływem antycypowanego kryzysu ekonomicznego – przyjmuje on bardzo niskie wartości. Specyfika ostatniego ćwierćwiecza w Polsce na tle europejskim polega przy tym nie na skali obniżania się dzietności ani nawet na jego tempie,

Wykres 1. Urodzenia i TFR w Polsce w latach 1950–2012



Źródło: Roczniki Demograficzne z różnych lat, GUS.

ale na trwałości bardzo niskiego poziomu dzietności. Za taki poziom generalnie uznaje się wartości poniżej 1,5 (tzw. *low fertility*), zaś wartości poniżej 1,3 (tzw. *the lowest low fertility*) uchodzą za tak niskie, że zagrażają biologicznej tkance populacji w przypadku utrzymywania się przez dłuższy czas.

Zmiany powyższe – zgodne generalnie z obserwowanymi w okresie powojennym i w innych państwach naszego kontynentu – występowały ze zmianami kalendarza płodności, tj. rozkładu cząstkowych współczynników płodności według wieku.

### ***Zmiana kalendarza płodności w powojennej Polsce***

W długim okresie w Polsce widoczna jest pewna kolejność zmian odnoszących się do płodności różnych grup wieku, które w odmienny sposób reagowały na zachodzące zmiany ekonomiczne i normatywno-obyczajowe. W pierwszym etapie obniżała się płodność w starszych grupach wieku, co było związane przede wszystkim ze zmniejszaniem się częstości wydawania na świat kolejnych dzieci przez tę samą matkę (np. trzeciego czy czwartego dziecka), a zatem dzieci rodzonych przez kobiety ze starszych grup wieku rozrodczego. Modyfikacja preferencji prokreacyjnych odnośnie do liczby potomstwa po ograniczeniu liczby wielokrotnych urodzeń (piątych i dalszych) przełożyła się następnie na szybkie obniżenie skłonności do wydawania na świat dzieci czwartych i trzecich, zaś w warunkach (wielko)miejskich nawet drugich, a zatem i płodności kobiet mających 25–30 lat. W polskich realiach to pierwotne odmłodzenie profilu demograficznego matek było dodatkowo wzmacniane podwyższeniem płodności

wśród kobiet nastoletnich, co wiązało się przede wszystkim z wcześniejszym w latach 50. i 60. niż w okresach poprzedzających osiągnięciem atrybutów dorosłości, zwłaszcza stabilnej sytuacji zawodowej i ekonomicznej. Powyższe zmiany dokonały się w trakcie pierwszego powojennego ćwierćwiecza, po czym przez dwie dekady zapanowała sytuacja stabilna z punktu widzenia rozkładu płodności. Kolejne znaczne zmiany, które rozpoczęły się wraz z transformacją ustrojową, wpisują się – aczkolwiek z odstępstwami – w przemiany wzorca płodności typowe dla tzw. drugiego przejścia demograficznego (Bosveld 1996, s. 36–37).

W ramach tych zmian, wraz z dalszym obniżaniem się dzietności ogółem pojawia się tendencja do odraczania momentu wydawania na świat potomstwa, niezależnie od jego kolejności. W efekcie obniża się wprawdzie płodność kobiet bardzo młodych<sup>2</sup> i młodych, czemu nie towarzyszy początkowo podwyższenie płodności kobiet po trzydziestce, które swoje plany prokreacyjne zrealizowały wcześniej. Z kilku-, kilkunastoletnim opóźnieniem dokonuje się powolna podwyżka płodności kobiet starszych, a towarzyszy jej dalsze powolne obniżanie się płodności kobiet, którym niewiele brakuje do wieku 30 lat. Jednocześnie wzrasta częstość bezdzietności, początkowo dobrowolnej, a następnie i tej wymuszonej czynnikami biologicznymi, przede wszystkim z powodu nadmiernego odraczania realizacji planów prokreacyjnych.

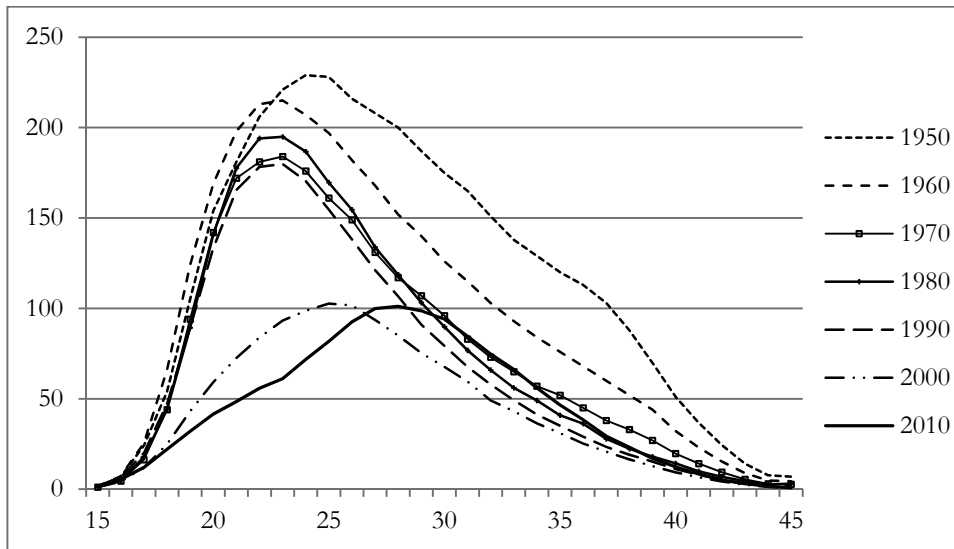
Zmiany, jakie się dokonały w powojennej Polsce, generalnie wpisują się w powyższe teoretyczne wywody (wykres 2). Występują jednak pewne odstępstwa. Po pierwsze, bezwzględny poziom płodności wśród kobiet w wieku do 24 lat (w tym także kobiet nastoletnich – po pierwotnym wroście) zmniejszał się i w początkowym okresie redukcji dzietności, ale wynikało to z bardzo wysokiego poziomu płodności tej grupy w pierwszych powojennych kilkunastu latach. Po drugie, na początku XXI w. nastąpiła okresowa zwyżka natężenia urodzeń wśród nastolatek, co – jak się wydaje – było odroczoną konsekwencją wprowadzenia do systemu szkolnego gimnazjów. Najprawdopodobniej w związku z tym nastąpiło obniżenie się wieku uznawanego za początek adolescencji, zaś termin „młodzież” – wcześniej zarezerwowany dla uczniów szkół ponadpodstawowych, mających przynajmniej 15 lat – przylgnał w nowych warunkach do osób o dwa lata młodszych (Szukalski 2010).

Rezultatem zachodzących zmian jest nie tylko obniżenie się dzietności (którą utożsamiać należy z polem pod krzywą opisującą rozkład płodności dla danego roku kalendarzowego), ale również wyraźna zmiana wieku najwyższej płodności. Po latach 50. i 60., gdy wiek ten się obniżał w rezultacie redukcji natężenia urodzeń w starszych i środkowych grupach wieku rozrodczego, co odzwierciedlało rezygnację z urodzeń dalszej kolejności, dominanta wieku zaczęła się w ostatnim ćwierćwieczu wyraźnie podwyższać. Powyższe zmiany były pochodną wspomnianego już, zmieniającego się natężenia urodzeń w poszczególnych podgrupach wieku rozrodczego (wykres 3).

---

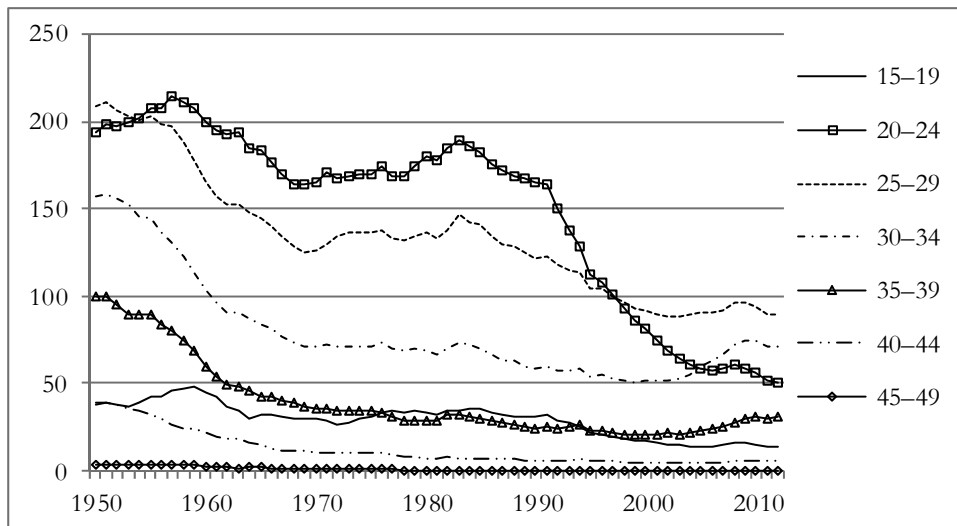
<sup>2</sup> W przypadku kobiet bardzo młodych widoczna jest często okresowa zwyżka płodności w wyniku nakładania się bardziej liberalnego podejścia do kwestii momentu rozpoczęcia życia seksualnego i braku powszechnego stosowania skutecznych środków antykoncepcyjnych.

**Wykres 2. Rozkład płodności w latach 1950–2010 (urodzenia żywe w przeliczeniu na 1000 kobiet w danym wieku)**



Źródło: dla lat 1950–1960 – Smoliński (1971), dla okresu późniejszego – obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* z odpowiednich lat.

**Wykres 3. Płodność 5-letnich grup wieku rozrodczego w latach 1950–2012 (urodzenia żywe w przeliczeniu na 1000 kobiet w danym wieku)**

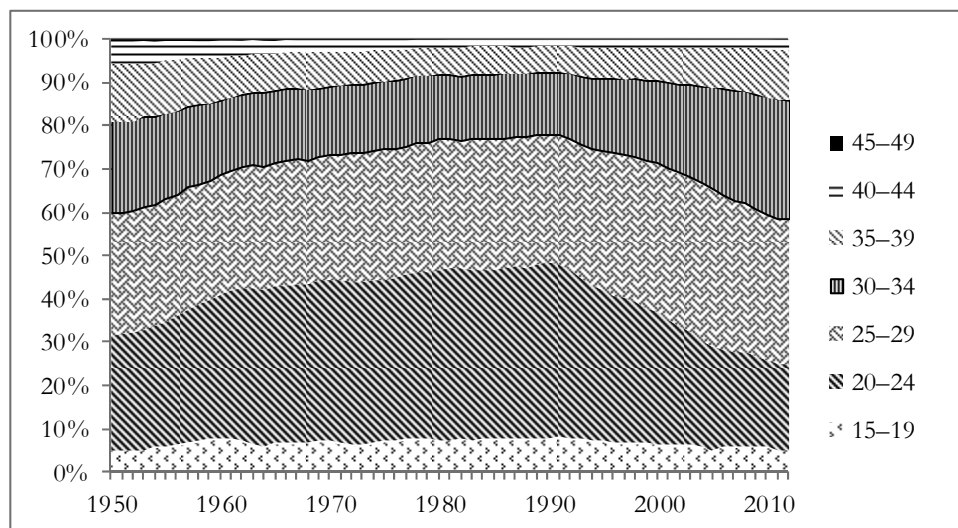


Źródło: dla lat 1950–1960 – Smoliński (1971), dla okresu późniejszego – obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* z odpowiednich lat.

Zmiany te oznaczały swoiste wywrócenie odwiecznego porządku – w miejsce dużej liczby urodzeń w starszym wieku (tj. po 35. roku życia), zależnych jedynie od biologii i dożywalności do czwartej i piątej dekady życia, pojawia się duża, niezrealizowana potencjalna dzietność w tym wieku<sup>3</sup>. Ostatnich zaś kilkanaście lat to czas obniżania się płodności w (naj)młodszych grupach wieku, przy jednoczesnym wzroście skłonności do wydawania na świat potomstwa wśród trzydziestolatek.

W efekcie, jeśli przyjrzeć się znaczeniu poszczególnych grup wieku rozrodczego dla kształtowania się wartości współczynnika dzietności, widać swoisty powrót do przeszłości – obserwowany rozkład jest bliższy temu z lat 50. niż sytuacji z lat późnego PRL (wykres 4).

**Wykres 4. Rozkład TFR według płodności poszczególnych grup wieku rozrodczego w latach 1950–2012 (w %)**

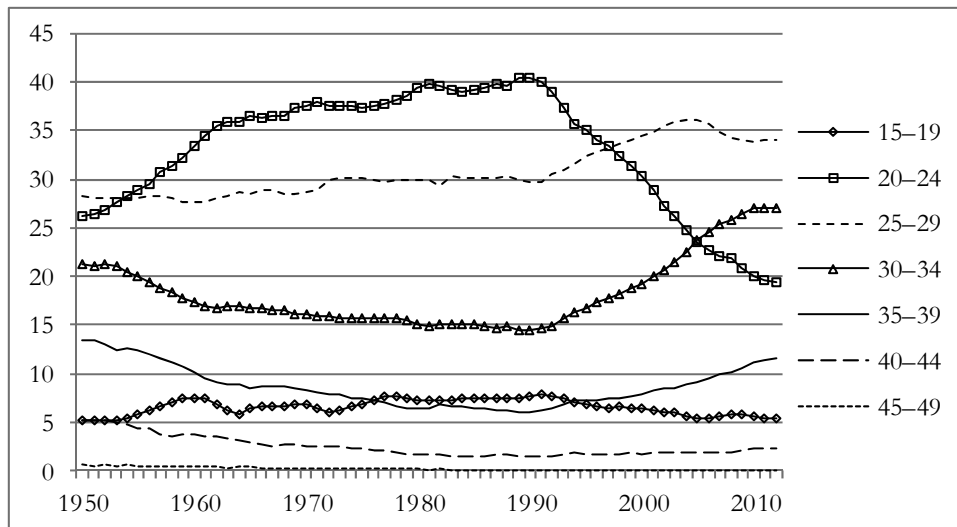


Źródło: obliczenia własne – oparte na: Smoliński (1971) – oraz *Roczniki Demograficzne* (GUS) z odpowiednich lat.

Powyższą prawidłowość w łatwiejszy do zweryfikowania sposób potwierdzają dane o rozkładzie ważności płodności poszczególnych grup wieku rozrodczego dla kształtowania się wartości TFR, zapisane w nieco inny, nieskumulowany sposób (wykres 5).

<sup>3</sup> Powyższe słowa to oczywiście przesada – pamiętać bowiem należy, że w przeszłości ważnymi czynnikami warunkującymi płodność w starszym wieku były również dożywalność mężczyzny oraz naturalne środki regulacji poczęć, głównie obniżona zdolność do zapłodnienia w okresie karmienia piersią.

Wykres 5. Udział płodności różnych grup wieku rozrodczego w TFR w latach 1950–2012 (w %)



Źródło: Obliczenia własne – na podstawie: Smoliński (1971) – i *Roczniki Demograficzne* (GUS) z odpowiednich lat.

W tym przypadku łatwo zauważyć, że wartości z ostatnich lat są bliższe tym z lat 50. niż tym z epoki Gierka czy Jaruzelskiego, choć znaczenie płodności kobiet w wieku 25–29 lat, a zwłaszcza w wieku 30–34 lat, jest obecnie dużo większe niż w czasach Bieruta.

### *Dzietność i płodność w ujęciu regionalnym na przełomie XX i XXI w.*

Zmiany na poziomie całego kraju przekładały się – zapewne – na zmiany kształtowania się płodności na poziomie regionalnym<sup>4</sup>. Zostało tu użyte słowo „zapewne”, ponieważ – w wyniku kilkakrotnej zmiany podziału administracyjnego w powojennej Polsce – brakuje jednorodnych, porównywalnych danych odnoszących się do poziomu regionów (niezależnie od sposobu rozumienia tego terminu) dla całego powojennego okresu. Jednak, o ile nie można wątpić, że przedstawione wcześniej trendy rzeczywiście wystąpiły, o tyle kwestia zróżnicowania siły tych trendów w poszczególnych jednostkach administracyjnych oraz poziomu zmian jest dyskusyjna.

<sup>4</sup> W okresie powojennym zmiany podziału administracyjnego uniemożliwiają dokonywanie porównań następuwały trzykrotnie (1950, 1975 i 1998), wyodrębnienie bowiem miast na prawach województw w roku 1950 (Warszawa i Łódź) i 1958 (Kraków, Poznań i Wrocław) jedynie te porównania utrudnia. Powyższe zmiany przyczyniają się jednak do nieporównywalności danych w długim okresie (Gawryszewski 2005, s. 41–61).



W niniejszym opracowaniu – wobec braku wiarygodnych źródeł danych – nie będziemy w stanie rozstrzygnąć powyższych problemów w odniesieniu do całego okresu powojennego. Niemniej jednak, na podstawie dostępnych danych Eurostatu, mówiących o płodności jednorocznych grup wieku rozrodczego w polskich województwach od roku 1991, spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy w ciągu ostatnich 20 lat mamy do czynienia z jednorodnym podążaniem przez poszczególne regiony po trajektorii zmian wzorca płodności występujących w Polsce.

Zanim jednak skoncentrujemy się na odpowiedzi na powyższe pytanie, przyjrzyjmy się, jak zmieniała się dzietność mieszkanek obecnych polskich województw po roku 1990.

Przedstawię syntetycznie zmiany poziomu dzietności w ostatnim dwudziestoleciu, odwołując się do kilku wyodrębnianych w literaturze poziomów współczynnika dzietności teoretycznej. Pierwsza grupa to poziom zapewniający co najmniej reprodukcję prostą (wartości TFR równe przynajmniej 2,1). Następna grupa obejmuje wartości niższe, aczkolwiek zbliżone do poziomu prostej zastępowalności (1,8–2,1), kolejna klasa wartości obejmuje jeszcze niższe wartości, kończąc się na granicy tzw. *low fertility* (1,5), podczas gdy w kolejnej grupie wartością graniczną jest wartość wyznaczająca *the lowest low fertility* (1,3). Terminy powyższe są wykorzystywane w demografii do opisu sytuacji, gdy publiczna interwencja w postaci polityki pronatalistycznej staje się bardzo pożądana lub wręcz niezbędna z uwagi na możliwość szybkiej depopulacji, której groźbę stwarza długotrwałe utrzymywanie się tak niskiej skłonności do posiadania potomstwa. Przypomnę bowiem, że poziom dzietności równy 1,5 przekłada się na współczynnik reprodukcji netto nieco poniżej 0,75, zaś TFR równy 1,3 – na współczynnik reprodukcji poniżej 0,65. Oznacza to, że pokolenie dzieci w pierwszym przypadku jest o ponad 25% mniej liczne od pokolenia swych rodziców, zaś w drugim przypadku jest mniej liczne o ponad jedną trzecią. Wielkości te prowadzą do szybkiej depopulacji, współwystępującej z przyspieszonym starzeniem się ludności.

W ramach wspomnianej powyżej „najniższej z niskich dzietności” dodatkowo wydzielono trzy podgrupy (wartości rozdzielające to 1,2 i 1,1), w celu wskazania regionów i okresów o bardzo niskim poziomie dzietności (wykres 6). Przywołane wartości wskazują bowiem na bardzo niski (*the lowest low*) poziom dzietności nawet po uwzględnieniu formuły Bongaartsa-Feeneya (1998), podwyższającej na przełomie XX i XXI w. dzietność w Polsce zazwyczaj o 0,1–0,3<sup>5</sup> (Holzer-Żelazewska, Tymicki 2009).

---

<sup>5</sup> Formuła Bongaartsa-Feeneya uwzględnia wpływ zmiany kalendarza płodności, tj. rozkładu częstości urodzeń z perspektyw czasu biograficznego matek, na kształtowanie się wartości TFR obliczanych za pomocą metody przekrojowej. W przypadku podwyższania się wieku – tak jak to miało miejsce w Polsce w badanym przez nas okresie – wydawania na świat potomstwa, część urodzeń, które nie występują w danym roku, występuje w następnym, gdy rodząca kobieta będzie już starsza, zaniżając wartości współczynnika dzietności. W rezultacie uzyskane informacje o TFR odbiegają od wielkości, jakie uzyskać można na podstawie analizy kohortowej.



Większość województw wchodziła w analizowany okres z dietnością zapewniającą prostą zastępowalność, aczkolwiek sytuacja taka bardzo szybko przeszła do historii. Wszystkie regiony zaczęły bowiem doświadczać szybkiego obniżania się TFR, przy czym jednostki administracyjne osiągające na przełomie XX i XXI w. wartości najniższe (opolskie, dolnośląskie i śląskie<sup>6</sup>) charakteryzowały się wyjątkowo szybkim tempem spadku tego wskaźnika. O ile przechodzenie do kolejnego, niższego przedziału wartości gdzie indziej zajmowało 3–4 lata, to w przypadku wspomnianych regionów trwało 2–3 lata. Poza pomorskim, dietność we wszystkich województwach znajdowała się choćby krótkotrwale w przedziale 1,20–1,29, zaś pięć z nich odnotowało TFR na poziomie poniżej 1,2. Niezależnie od wartości minimum osiągniętego w latach 2003–2006, następował potem wzrost średniej liczby wydawanego przez kobietę potomstwa, jednak ten trend po roku 2009 pod wpływem antycypowanego kryzysu ekonomicznego zaczął się odwracać<sup>7</sup>. W rezultacie w kilku jednostkach administracyjnych (lubelskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie) najniższa z wartości ostatniego dwudziestolecia osiągnięta została dopiero w latach 2011–2012.

Wspomniana powyżej trajektoria TFR występowała we wszystkich regionach, niezależnie od poziomu początkowego dietności (wykres 7). Zaznaczyć jednak trzeba, że zwyczajka odnotowana w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. była bardzo słabo widoczna w województwie opolskim, które coraz wyraźniej odstaje od pozostałych ekstremalnie niskimi wartościami współczynnika dietności całkowitej. Rodzi to skądinąd pytanie, czy w przypadku tego regionu nie mamy do czynienia ze zdecydowanie wyższym niż w całym kraju wpływem migracji na kształtowanie się wartości współczynnika dietności obliczanego na podstawie danych o ludności zameldowanej, a nie rzeczywiście zamieszkałej. Można się bowiem domyślać, że w warunkach masowych migracji młodych Polek i Polaków występuje takie zniekształcenie (Szukalski 2009).

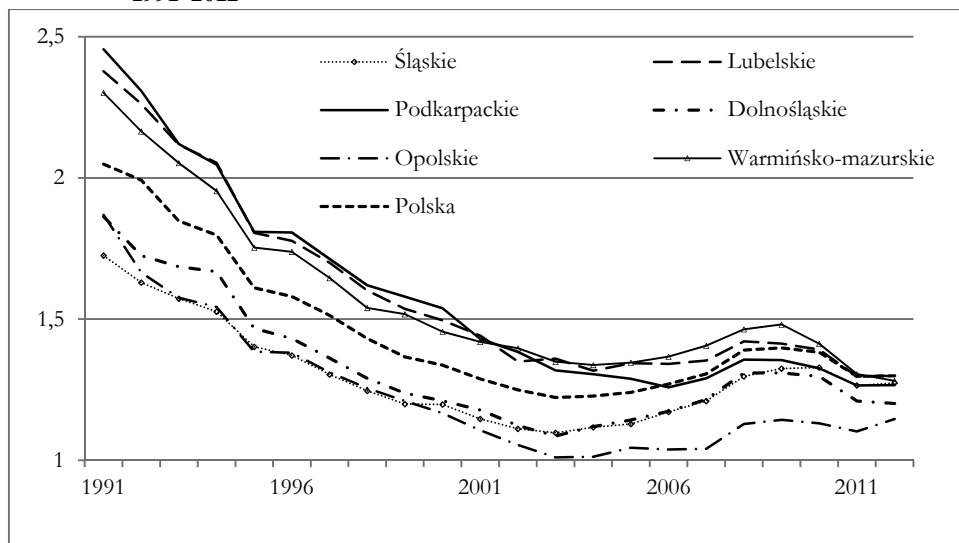
Jednakże należy zaznaczyć, że różnice wartości TFR między regionami generalnie się zmniejszały, tak w ujęciu bezwzględnym (np. rozstęp pomiędzy wartościami ekstremalnymi), jak i względnym (np. przeciętne odchylenie bezwzględne), prowadząc do ujednoczenia się poziomu dietności.

---

<sup>6</sup> Województwa te weszły w badany okres z dietnością poniżej prostej zastępowalności – trudno jednak określić, kiedy to nastąpiło. Patrząc na dawny, obowiązujący do 1998 r., podział administracyjny, można tylko powiedzieć, że w województwach katowickim i wrocławskim sytuacja taka powstała w roku 1986, a w opolskim w 1988.

<sup>7</sup> Piszę o antycypowanym kryzysie ekonomicznym w Polsce, ponieważ nie zaznaliśmy rzeczywistego kryzysu – nie nastąpiła bowiem sytuacja, iż w trzech kolejnych kwartałach następował spadek PKB. Zatem nie należy tu mówić o kryzysie, lecz o spowolnieniu gospodarczym podsycającym obawy o przyszłość, które było przyczyną podejmowania zachowań prokreacyjnych typowych dla okresu kryzysów społecznych (Szukalski 2012).

**Wykres 7. Poziom TFR w województwach o ekstremalnych wartościach tego wskaźnika w latach 1991–2012**



Źródło: *Roczniki Demograficzne* z różnych lat, GUS.

### ***Regionalne różnice poziomu TFR***

Pomimo wspomnianego powyżej zmniejszania się różnic, występowały one stale, przy czym nie można jednoznacznie na podstawie samych tylko wartości TFR zaszerogować województw do określonych klas wartości. W trakcie całego bowiem badanego okresu pozycja regionów w rankingu według wartości TFR zmieniała się znacznie, zaś jedynie obszary o najniższym natężeniu urodzeń wyróżniały się trwałością takiej sytuacji. Województwa opolskie i śląskie nieodmiennie zajmowały w latach 1991–2012 dwa ostatnie miejsca, zaś dolnośląskie i łódzkie – pomijając kilka ostatnich, analizowanych lat – znajdowały się na kolejnych miejscach od końca. Jeśli śledzić przynależność regionów do klas – przy czym każda z czterech wyróżnionych klas obejmuje po cztery zbliżone pod względem wartości TFR w danym roku kalendarzowym województwa uporządkowane od wartości najniższych do najwyższych – to podkreślić należy duże zmiany tak rozumianego rankingu. Jedynie opolskie i dolnośląskie utrzymywało się cały czas w ramach tej samej grupy. Zmian polegających na wchodzeniu w skład dwóch klas doświadczyły cztery województwa (lubelskie, lubuskie, małopolskie, zachodniopomorskie), zaś dwa regiony (podlaskie i świętokrzyskie) znalazły się we wszystkich klasach rankingowych. Pozostałe jednostki administracyjne wchodziły w skład trzech różnych grup w trakcie poszczególnych badanych podokresów.

Mając na względzie powyższe różnice, w niniejszym opracowaniu chciałbym skupić się na określeniu inaczej rozumianych regionalnych odmienności wzorca płodności –

a mianowicie profilach płodności definiowanych względem wieku. Będzie mnie interesować, czy występują stałe różnice pomiędzy województwami a średnią ogólnopolską, jeśli idzie o skłonność do posiadania potomstwa w pewnych, stale tych samych grupach wieku rozrodczego, oraz ważność poszczególnych grup wieku dla dzietności.

### *Wzorce płodności województw*

W trakcie ostatnich dwóch dekad, dla których dysponujemy danymi na poziomie województw, zauważyć można generalnie utrzymywanie się stałości względnego wzorca płodności, definiowanego jako rozkład natężenia urodzeń według wieku w danym regionie w stosunku do wzorca ogólnopolskiego. Podkreślić przy tym należy, że upływ czasu prowadził przede wszystkim do modyfikacji jednego podstawowego parametru, w przypadku którego można mówić o różnicy w stosunku do sytuacji ogólnopolskiej – tj. wieku, gdyż miały miejsce „przecięcia się” krzywych opisujących płodność według wieku dla Polski i danej jednostki administracyjnej. We wszystkich bowiem województwach następowało odraczanie decyzji prokreacyjnych.

Porównań takich dokonywano poprzez określanie znaku i skali różnicy płodności w poszczególnych latach kalendarzowych w kolejnych rocznikach wieku rozrodczego. Następnie, posługując się odpowiednią skalą względną, dokonano zamiany wartości liczbowych na oznaczenie kolorami, wskazujące na kierunek zmian i ich skalę.

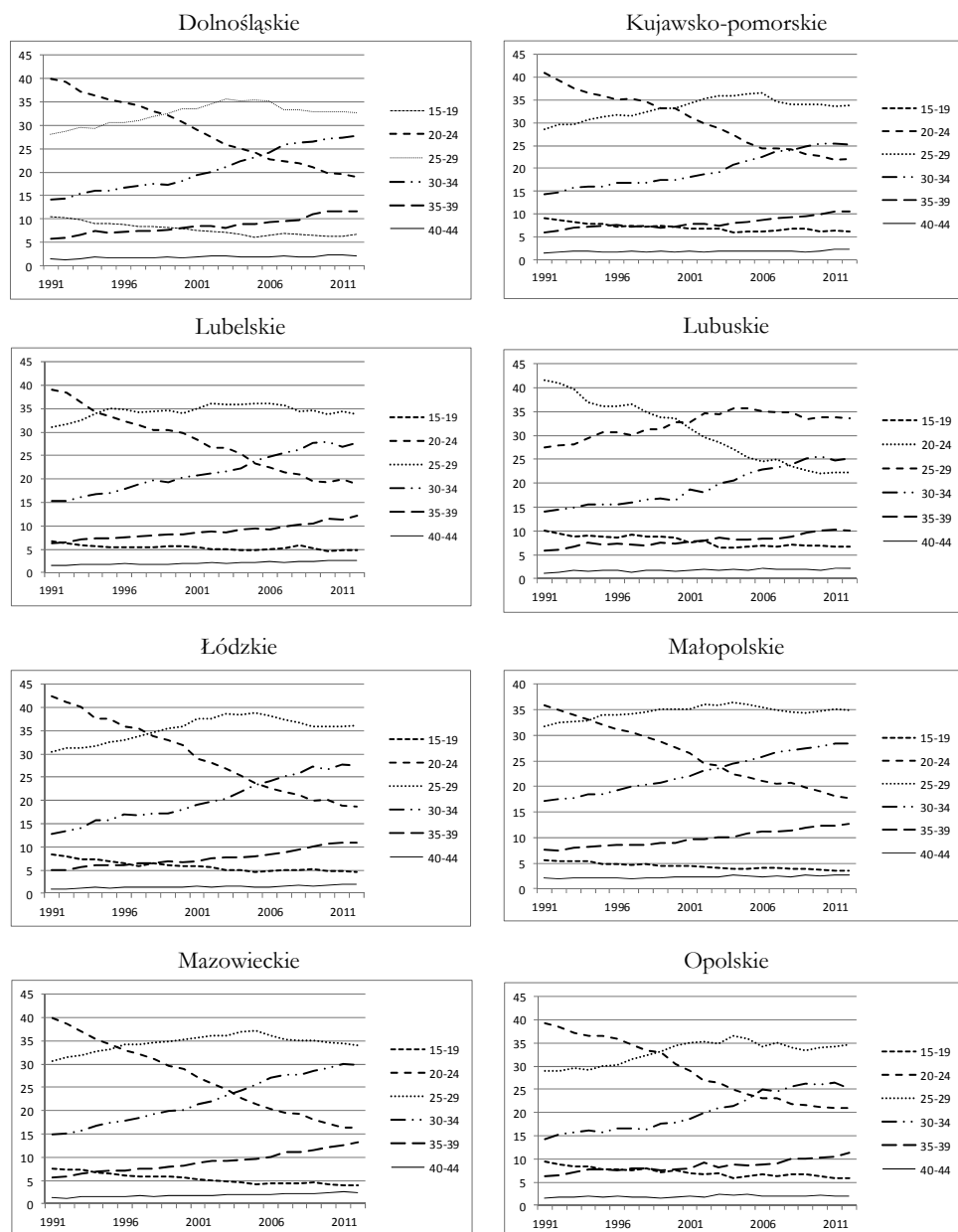
W niniejszym opracowaniu z uwagi na ograniczenie miejsca zaprezentowane zostaną jedynie jako graficzna ilustracja informacje odnoszące się do wagi płodności poszczególnych grup wieku dla kształtowania się poziomu dzietności (wykres 8). W tym przypadku posłużę się graficzną prezentacją zachodzących zmian tożsamą do tej prezentowanej dla Polski na wykresie 5. Jednak we wszystkich regionach widoczne są podobne zmiany – zmniejszanie się przez cały analizowany okres znaczenia kobiet młodych (tj. mających mniej niż 25 lat<sup>8</sup>) i w trakcie ostatnich 5–10 lat (zależnie od województwa) kobiet w wieku 25–29 lat, przy jednoczesnym wzroście wagi płodności kobiet starszych, przede wszystkim w wieku 30–34 lata (wykres 8).

Każde województwo posiada własną specyfikę, niemniej można pokusić się o znalezienie pewnych wspólnych cech, umożliwiających wyodrębnienie swoistych „makroregionów”. W tym przypadku najbardziej spójne są województwa w zdecydowanej większości wchodzące dawniej w skład Ziemi Odzyskanych, do których należy zaliczyć: dolnośląskie, lubuskie, opolskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie oraz kujawsko-pomorskie. W przypadku tych jednostek administracyjnych, z jednej strony, występowała zdecydowanie wyższa dla dzietności waga prokreacji kobiet

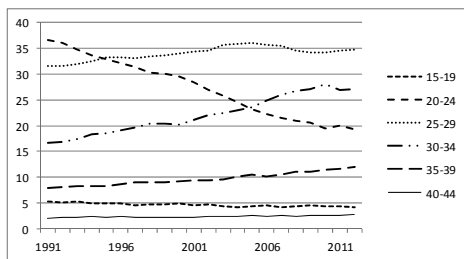
---

<sup>8</sup> Trzeba jednak zaznaczyć, że w przypadku nastolatków ok. 2005 r. nastąpił 3–4-letni okres niewielkiego wzrostu ważności płodności w tej grupie wiekowej, po czym waga tej grupy ponownie zaczęła się zmniejszać. Ciekawe jest, że w regionach „tradycyjnych” z punktu widzenia płodności wzrost był mniejszy i zaczął się później niż w tych „nowoczesnych”.

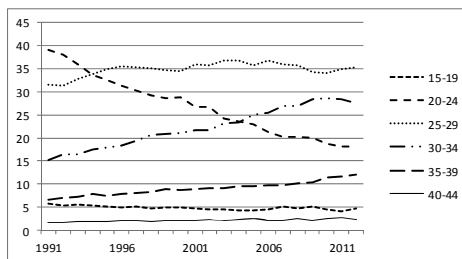
**Wykres 8. Udział płodności realizowanej w pięcioletnich grupach wieku w wartościach TFR w latach 1991–2012 według województw (jako % dzietności)**



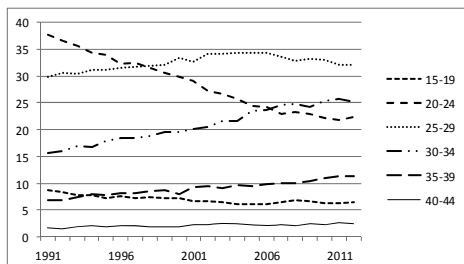
Podkarpackie



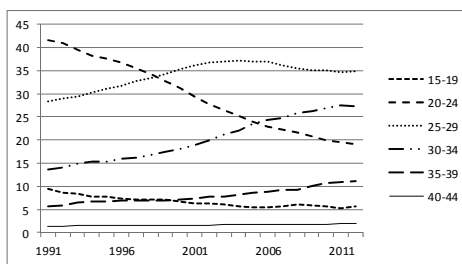
Podlaskie



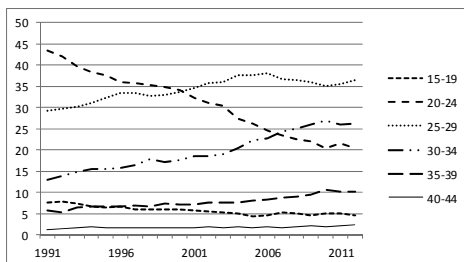
Pomorskie



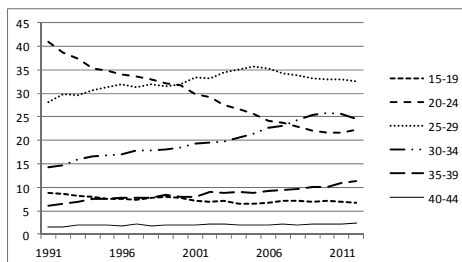
Śląskie



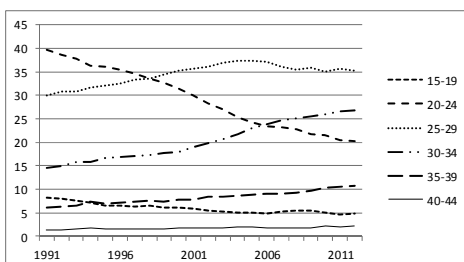
Świętokrzyskie



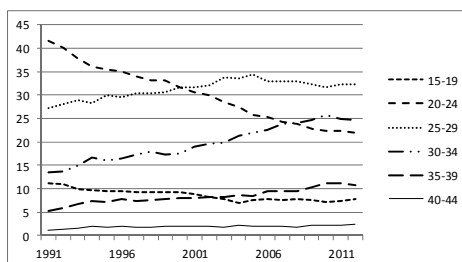
Warmińsko-mazurskie



Wielkopolskie



Zachodniopomorskie



Źródło: obliczenia własne na podstawie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>

bardzo młodych i młodych (zwłaszcza tych pierwszych), z drugiej zaś mniejsze (i poza dolnośląskim zmniejszające się relatywnie, tj. w stosunku do tendencji ogólnopolskich) znaczenie płodności po 25. roku życia. Wyjątkiem był Dolny Śląsk, w przypadku którego bliskie wartościom średnim dla kraju znaczenie płodności kobiet w wieku 30 lat i więcej wynikało najprawdopodobniej z wpływu ludności Wrocławia.

Drugie w miarę jednolite skupienie województw z punktu widzenia ewolucji ważności płodności poszczególnych grup wieku obejmuje tradycjonalistyczne obszary Polski Południowo-Wschodniej (województwa lubelskie, małopolskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, z warunkowym włączeniem województwa mazowieckiego, które najprawdopodobniej z uwagi na Warszawę nieco od tego modelu odbiega). W tym przypadku utrzymuje się niższe znaczenie płodności nastolatek i kobiet młodych, a z kolei znacznie większa jest waga skłonności do posiadania potomstwa przez kobiety mające przynajmniej 30 lat. Mazowsze od tego modelu odbiega tylko początkowym niskim znaczeniem natężenia urodzeń po 35. roku życia.

Pozostałe województwa trudno jednoznacznie przyporządkować.

Do pierwszej z wyżej wymienionych grup z biegiem czasu coraz bliżej było województwu pomorskiemu, które początkowo różniło się od innych regionów zlokalizowanych na terenie dawnych Ziemi Odzyskanych niską płodnością kobiet młodych (25–29 lat) i zdecydowanie wyższą skłonnością do posiadania potomstwa od średniej wśród kobiet trzydziestoletnich. Relatywny wzrost (czy raczej wolniejsze od średniej tempo spadku) płodności kobiet w pierwszej połowie trzeciej dekady życia i nastolatek oraz wolniejsze przyrosty płodności wśród kobiet po 30. roku życia prowadzą do coraz większego upodabniania się płodności tego regionu do pozostałych województw z przywołanej grupy.

Pewne podobieństwa ewolucji występują pomiędzy świętokrzyskim i łódzkim, które jeśli idzie o płodność po 30. roku życia odznaczają się wartościami nie wyższymi, a z reguły niższymi niż ogólnopolskie, zaś w przypadku środkowych grup wieku waga była zbliżona do średniej lub nieco wyższa, podczas gdy w przypadku nastolatek płodność była stale niższa (świętokrzyskie) lub relatywnie szybko stała się niższa (łódzkie od 1996) od wartości dla Polski ogółem.

Pozostałe dwa regiony mają swoją nieporównywalną specyfikę. Jeśli idzie o Wielkopolskę, to generalnie było to województwo o ewolucji zmian ważności poszczególnych grup wieku rozrodczego dla kształtowania się reprodukcji ludności najbardziej zbliżonej do przemian ogólnopolskich (różnica dotyczy jedynie stale niższej płodności po 35. roku życia). Natomiast w przypadku Górnego Śląska występuje wyższa płodność nastolatek i kobiet w wieku 25–34 lat, ze znacznie niższą skłonnością do posiadania potomstwa w pozostałych grupach wieku rozrodczego.

Warto zaznaczyć, że regiony z północno-zachodniej części kraju charakteryzowały się jednocześnie późniejszym – w stosunku do bloku południowo-wschodnich województw – momentem „przecinania się” krzywych opisujących ważność płodności poszczególnych podgrup wieku rozrodczego, co wskazywałoby na większy wpływ redukcji skłonności do posiadania potomstwa niż zmiany kalendarza płodności *per se*.



Inną konstatacją jest przesuwanie się na coraz wyższy wiek momentu, do/od którego występuje wyższy/nizszy poziom płodności w danym regionie, następujące znacznie wolniej niż podnoszenie się dominanty wieku nowych matek, wskazujące na stabilne, regionalne preferencje odnośnie do kalendarza płodności.

Należy domniemywać, że pełniejszy obraz zróżnicowania i labilności/stałości wzorców można by uzyskać po wyeliminowaniu wpływu wielkich miast i po uwzględnieniu zróżnicowania zachowań prokreacyjnych ludności miast i wsi. Niestety, dostępne dane nie umożliwiają dokonania takiego porównania dla analizowanego okresu.

### ***Podsumowanie***

Wnioski płynące z niniejszego opracowania są podobne do konkluzji, do których dochodzą autorzy innych opracowań, mimo bazowania na innej metodzie badawczej. Z reguły bowiem prowadzone w Polsce badania odnoszące się do regionalnego zróżnicowania płodności ograniczają się do porównania województw w pewnych wycinkach czasu z punktu widzenia poziomu natężenia urodzeń definiowanego za pomocą współczynnika dzietności, współczynnika płodności w pięcioletnich grupach wieku lub współczynnika urodzeń (Janiszewska 2013; Kurek, Lange 2013; Podogrodzka 2011), nie skupiają się zaś na analizie wzorca płodności. Stąd też tamte wyniki mogą tylko wskazywać, że w pewnych jednostkach czasu – oddalonych od siebie z reguły o 5 lub 10 lat – występowało (nie)podobieństwo rozkładów płodności. Niniejsza analiza bazuje na dokładniejszych danych, skupiając się z jednej strony na pełnym szeregu czasowym, nie zaś obserwacjach punktowych, z drugiej zaś na analizie bardziej jednorodnych grup wieku. Przeprowadzona analiza wskazuje w rezultacie nie tylko na podobieństwo procesu zachodzących zmian, ale i na trwałe występowanie różnic pomiędzy jednostkami administracyjnymi w relatywnie długim – jak na okres tak dynamicznych zmian społecznych, ekonomicznych i kulturowych – czasie.

Wyłaniają się generalnie dwa obszary o odmiennej ważności szczególnych podokresów życia rozrodczego dla kształtowania się dzietności – o ile w Polsce Południowo-Wschodniej niska płodność nastolątek oznacza dużą wagę natężenia urodzeń odnotowanego po 30. roku życia, o tyle w Polsce Północno-Zachodniej zdecydowanie większe znaczenie posiada wczesne macierzyństwo, zaś urodzenia późniejsze są relatywnie rzadsze. W coraz większym stopniu te odmienności są powiązane z rozbieżnością rozkładów urodzeń według kolejności.

Wspomniane różnice w sferze rozrodczości związane są zapewne z odmiennymi wzorcami: z jednej strony, wzorcem formowania związków małżeńskich, z drugiej zaś, wzorcem rozpoczynania życia seksualnego i – generalnie – dorosłego życia. W regionach z relatywnie wysoką płodnością kobiet młodych i bardzo młodych częściej występują nietradycyjne formy życia rodzinnego (kohabitacja), zaś tam, gdzie wczesne macierzyństwo jest nierozpowszechnione, zawarcie związku małżeńskiego jest uznane za warunek wstępny prokreacji. Zapewne (wobec braku dowodów empirycznych nie

można mieć całkowitej pewności w tej sprawie) towarzyszy temu odmienne podejście do kwestii seksu wśród młodzieży; chodzi o to, w jakim stopniu jest on tolerowany, czy wręcz akceptowany, w jakim zaś jest uwarunkowany – przynajmniej w deklaracjach – poczuciem istnienia stabilnego, docelowo małżeńskiego, związku.

Adeptom polityki społecznej wydawać się może, że poruszane w niniejszym opracowaniu zagadnienia nijak się mają do tej sfery polityk publicznych. Jednak warto wyłuskać z powyższych wywodów przynajmniej jedną kwestię – stałość regionów odznaczających się wysoką płodnością dziewcząt i bardzo młodych kobiet (Szukalski 2010). Problem ten – z uwagi na coraz większy wpływ wczesnego macierzyństwa na niekorzystny przebieg kariery edukacyjnej i zawodowej – staje się coraz ważniejszy. Przeprowadzona analiza jest kolejną wskazówką, że w Polsce Północno-Zachodniej działania, które mają albo zmniejszyć skalę wczesnego macierzyństwa, albo zniwelować niekorzystny wpływ tego zjawiska na szanse życiowe młodej matki, powinny być podejmowane w bardziej intensywny sposób. Na obszarze tym powinny być dodatkowo rozbudowane te formy wspierania rodzicielstwa, na które stać osoby rozpoczynające karierę zawodową, a zatem posiadające relatywnie niskie dochody. Z kolei mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, że w Polsce Południowo-Wschodniej – z uwagi na znacznie wyższą wagę późnego macierzyństwa – oferowane publiczne formy opieki nad małym dzieckiem powinny brać pod uwagę inną fazę życia matek, mających zazwyczaj większe wymagania, a jednocześnie bardziej gotowych do współfinansowania. Taki wniosek jest jednak przedwczesny, albowiem należy pamiętać, że są to regiony o zdecydowanie niższym odsetku ludności miejskiej, a choć przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza nie pozwala określić, w jakim stopniu to właśnie zachowania prokreacyjne mieszkanki wsi decydują o obserwowanym tam wzorcu, dane publikowane przez GUS dla kilkunastu ostatnich lat potwierdzają tezę o wpływie tych zachowań na ów wzorzec.

## ***Bibliografia***

- Bongaarts J., Feeney G. (1998), *On the tempo and quantum of fertility*, „Population and Development Review”, vol. 24, nr 2, s. 271–291.
- Bosveld W. (1996), *The ageing of fertility in Europe. A comparative demographic-analytic study*, Amsterdam, Thesis Publishers.
- Gawryszewski P. (2005), *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Holzer-Żelazewska D., Tymicki K. (2009), *Cohort and period fertility of Polish women, 1945–2008*, „Studia Demograficzne”, nr 1 (155), s. 48–69, [http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2009\\_1\\_3\\_dhz\\_kt.pdf](http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2009_1_3_dhz_kt.pdf).
- Janiszewska A. (2013), *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne w Polsce – ujęcie geograficzne*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kurek S., Lange M. (2013), *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w ujęciu przestrzennym*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.

- Podogrodzka M. (2011), *Przestrzenne zróżnicowanie płodności w Polsce*, „Studia Demograficzne”, nr 2 (160), s. 85–106, [http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2011\\_2\\_3\\_mp\\_przestrzenne\\_zroznicowanie\\_plodnosci\\_wpolsce.pdf](http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2011_2_3_mp_przestrzenne_zroznicowanie_plodnosci_wpolsce.pdf).
- Smoliński Z. (1971), *Rozrodczość w latach 1945–2000*, Studia i Prace Statystyczne, t. 28, Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.
- Szukalski P. (2009), *Czy w Polsce nastąpi powrót do prostej zastępowalności pokoleń?*, w: J.T. Kowaleski, A. Rossa (red.), *Przyszłość demograficzna Polski*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Oeconomica”, t. 231, s. 59–75, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/4160>.
- Szukalski P. (2010), *Nastoletnie macierzyństwo w Polsce – ujęcie regionalne*, „Praca Socjalna”, nr specjalny, s. 135–157, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5359>.
- Szukalski P. (2012), *Wpływ kryzysów na zachowania demograficzne*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, s. 17–30, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3643>.

### Summary

Regional differentiation of demographic behaviours (including fertility ones) could be observed in all countries. The paper is focused on checking that in Poland there are stable, permanent differences in fertility calendar between regions. The analysis is based on distribution of age-specific fertility rates. The permanent differences are observed what enables to form 2 – relatively – homogenous groups including majority of the Polish regions. The northern-western group is characterized by high fertility at young ages (especially teenagers), and the southern-eastern group – by low fertility at young ages (with very low teenager fertility) and high fertility of women aged 30+.

**Key words:** fertility, TFR, Poland, spatial differentiation, turn of 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> centuries

### Cytowanie

Szukalski Piotr (2014), *Regionalne zróżnicowanie kalendarza płodności we współczesnej Polsce*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” nr 27(4)2014, s. 55–73. Dostępny w Internecie: [www.problempolitykispolecznej.pl](http://www.problempolitykispolecznej.pl) [dostęp: dzień, miesiąc, rok]